

J ó z e f N a u m o w i c z, GENEZA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RACHUBY LAT. HISTORYCZNO-TEOLOGICZNE PODSTAWY SYSTEMU DIONIZEGO MNIEJSZEGO, Kraków–Tyniec 2000, 327 s.

Przedmiot rozprawy być może został wybrany ze względu na okoliczność Roku Jubileuszowego 2000. Jednak Autor pracował nad tematem od kilku lat; już w 1998 r. wypowiadał się na temat początku rachuby lat, czyli jak powstała nasza era (Biuletyn KAI 1998, 52, s. 20–27). Ks. Naumowicz zajął się wyjaśnieniem, jak powstała rachuba lat według obliczeń Dionizego Mniejszego, z jaką tradycja rachuby spotkał się Dionizy i jak została przyjęta jego koncepcja w świecie chrześcijańskim. Rozprawę można zaliczyć do działu nauk pomocniczych historii, czyli chronologii. Ze względu na ujęcie teologiczne i historyczne treści analizowanych źródeł pracy dotyczy zarówno teologii patrystycznej, jak i historii chrześcijaństwa w starożytności. Autor zajął się bowiem nie tylko techniczną stroną obliczeń czasu w dziełach starożytnych pisarzy, ale także uzasadnieniem teologicznym i historycznym tych obliczeń.

Praca obejmuje trzy działy: obliczenia i spekulacje przed Dionizym, dzieło samego Dionizego oraz recepcję jego pracy w średniowiecznej Europie, aż do okresu Bedy Czcigodnego. Zagadnienie pracy można streścić w pytaniu, jak Dionizy obliczył datę wcielenia Chrystusa i przyjął ją za podstawę rachuby lat. W pojęciu „wcielenia Chrystusa” chodzi nie tylko o jego poczęcie i narodziny, ale także śmierć i zmartwychwstanie. Stąd kwestia daty narodzin Jezusa i tak zwany błąd Dionizego są tylko pewnym szczegółem koncepcji Dionizego i, jak dowodzi autor rozprawy, dla niego bez większego znaczenia. Dionizy nawiązał do systemu obliczeń czasu, który stosowano w Egipcie. Jednak nie był to przed Dionizym system jedyny. Autor rozprawy zapoznaje nas w pierwszym i drugim rozdziale pracy z innymi sposobami obliczeń. Obliczenia te dotyczyły przede wszystkim daty narodzenia Jezusa i odwoływały się do kryteriów historycznych, dostępnych w danej epoce, przede wszystkim informacji w Ewangelii (Łukasza 3,23), do kryteriów symbolicznych niektórych dat oraz do cyklu paschalnego, czyli daty świętowania Wielkanocy. Patrystyczne informacje o dacie narodzenia Jezusa autor przeanalizował w przekazach Justyna, Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana, Orygenesza, Juliusza Afrykańskiego, Hipolita, Euzebiusza z Cezarei, Chronografa z 354 r., Epifaniusza i Orozjusza. Autor rozprawy dostrzegł różne tradycje w przekazach przeddionizyjskich, które jednak sytuowały narodziny Jezusa na 3 lub 2 r. przed naszą erą. Do innych przesłanek odwoływano się w symbolice liczb. W tej symbolice ważna była data 25 marca jako dzień stworzenia świata i dzień śmierci Jezusa. Autorzy chrześcijańscy usiłowali dostosować do tych dat spekulacje na temat datacji rocznych. Najważniejszą dla rachuby lat przesłanką okazał się cykl wielkanocny, który wymagał obliczeń dostosowanych do systemu słonecznego i księżycowego. Ten system włączono w Aleksandrii do obliczeń rocznych, a więc chrześcijańskiej ery męczenników, czyli rachuby lat od roku 284/285 za panowania Dioklecjana. Cykl paschalny (z systemem 19 lat cyklu księżycowego, gdy powraca ta sama data Wielkanocy) opracowany w Egipcie stał się dla Dionizego przesłanką opracowań przede wszystkim daty świętowania Wielkanocy, a także

ustalenia daty początku „ery wcielenia” czyli rok 43 panowania Augusta, który przypadał w tym cyklu na pierwszy rok 19-letniego cyklu księżycowego. Przedstawiając różne koncepcje przeddionizyjskie, autor przeanalizował niemal wszystkie źródła z pierwszych wieków, także postanowienie Soboru Nicejskiego, Listy Wielkanocne biskupów Aleksandrii, tradycje aleksandryjskie, bizantyńskie i rzymskie, spory o świętowanie Wielkanocy (tak zwanych kwartodecymanów) oraz obliczenia żydowskie paschy. Sądzę, że pożyteczne dla całościowego potraktowania zagadnienia byłoby włączenie tradycji orientalnych (koptyjska nawiązywała do aleksandryjskiej, dlatego została włączona), a także manichejskiej. Manichejczycy wykorzystali obliczenia chrześcijańskie dla układania kalendarza swoich świąt i tym samym przechowali pewne dane wczesnochrześcijańskie (por. J. T u e b a c h, *Mani und das 336 taetige Sonnenjahr*, „Museum” 1992, 105, s. 45–61).

Dionizy ustalił zatem rok narodzenia Chrystusa na rok poprzedzający naszą erę, to jest na 25 marca jako dzień wcielenia (zwiastowanie) i 25 grudnia jako dzień narodzenia. Był to rok 43 panowania Augusta i 753 rok ab Urbe condita. Tak sytuowali także narodzenie Jezusa chronografowie aleksandryjscy. Dionizy przyjął więc obliczenia według ery Dioklecjana, czyli ery męczenników, zachowując ten sam schemat i dostosował go do cyklu paschalnego. Zmienił erę Dioklecjana na erę wcielenia Chrystusa. Autor rozprawy, analizując pisma Dionizego, dostarczył jasnych argumentów, że Dionizy nie kierował się tylko obliczeniami historycznymi, ale brał pod uwagę przesłanki teologiczne. Jego obliczenia służyły początkowo tylko do ustalania daty Wielkanocy i dopiero po dwu wiekach – także do wskazywania dat w ujęciu „cywilnym”, to jest od pierwszego stycznia. Ks. Naumowicz jako filolog uzupełnił rozprawę o tłumaczenia najważniejszych tekstów źródłowych Dionizego: *O obliczaniu daty Wielkanocy*, *List do Bonifacego i Bonusa oraz Bedy Czcigodnego*, *O rachubie czasu* (rozdział 47), *Historia kościelna narodu angielskiego* (przykłady zastosowania ery Dionizego) – s. 231–271.

Bardzo interesujące dla historyka będą informacje o upowszechnianiu się rachuby Dionizego w średniowiecznej Europie. Pod tym względem autor rozprawy ukazał także swoją znajomość tekstów wczesnośredniowiecznych oraz erudycję w zakresie literatury przedmiotu. Wszystkie teksty źródłowe rozprawy przytoczył w wiernych tłumaczeniach, a najważniejsze teksty dla swego studium sam przetłumaczył. Analizy źródłowe są przekonujące.

Sporo miejsca w pracy zajmują analizy obliczeń czasu i zapoznanie czytelnika z techniczną terminologią. Tu autor nie uniknął powtórzeń (por. informacje o Anatoliosie na stronie 85 i 100 z takim samym przypisem!; omawia list Dionizego do Petroniusza – s. 127 n., przytaczany w aneksie w całości – s. 231–256, powtarzając w komentarzu wyjaśnienia). Niektóre opinie przyjmuje za autorami, których opracowania przytacza. W kwestiach podstawowych dla swego opracowania ma jednak uzasadnione dobrze własne zdanie, na przykład przeciw Th. Mommsenowi, czy F. Ginzelowi (s. 170). Zdarza się jednak, że autor wyowiada opinię, której nie popiera żadnym własnym argumentem ani autorytetem badań innych (na przykład o Martyrologium z VIII w., które ma zawierać starsze tradycje, jakie? i na jakiej podstawie?). Niektóre wywody autora uznałbym za zbędne; na przykład wypowiedź o tym, co by było, gdyby świat nie przyjął ery dionizyjskiej (s. 222) albo „Era Dionizego dzisiaj” (s. 209 n.) wyraźnie odchodzi od tematyki *Genezy chrześcijańskiej rachuby lat*. Autor uległ pokusie cało-

ściowego potraktowania zagadnienia, a nawet aktualizacji („Rachuba Dionizego z perspektywy roku 2000”, s. 222 n.).

Rozprawa została zaopatrzona w indeksy osobowy i rzeczowy. Rzecz bardzo pożyteczna. Dla dokładnego przestudiowania i powtórnej lektury niektórych fragmentów pracy (zwłaszcza skomplikowanej terminologii) posługiwałem się także indeksem rzeczowym. Niestety, jest zawodny (próżno szukać 238 „konkurenty”, a „indykcji” nie ma w ogóle). W tak skomplikowanej materii tekst nie zawiera niemal żadnych „literówek”; znalazłem tylko dwie: „erę protobizantyńską” zamiast „bizantyńską” i „Scaligera” zamiast „Scaliger”, ale właśnie... w indeksie!).

Praca ks. Naumowicza jest ważnym opracowaniem zagadnienia rachuby chrześcijańskiej lat. Nie tylko wyjaśnia system rachuby Dionizego, ale również wiele problemów interpretacji źródeł patrystycznych w tej materii z okresu wcześniejszego oraz z okresu wczesnego średniowiecza. Jest pożytecznym studium tak dla badaczy zajmujących się antykiem, jak i średniowieczem.

Ks. Wincenty Myszor